

## BIEŁARUSKAJA

## KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).  
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda  
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj—  
20 hroš.—za radok drobnaha druku ū wadnej pałosecy.

## PALITYKA Ū ŽODZIŠNYM KAŚCIELE.

Žodziški, jak dobra wiedajuć na-  
šy čytačy, stalisia słaŭnyja na cely  
świat. Słaŭnyja jany tym, što dzia-  
kujućy świetłaj pracy Ks. W. Ha-  
dleŭskaha, pakutujučaha ciapier u  
polskim wastrozje, prahlanuli, ćwier-  
da stali na darohu biełaruskaha  
adradžeńnia i z hetaj darohi nia  
uštupajuć. Toje, što zrabili Žodziš-  
nyja sialanie razam sa swaim wier-  
nym pastyram, z pamiaćci narodnaj  
z ładžanym nia budzie i piarodzie  
u historyju, jak wialiki zdabytak  
biełaruskaha narodu, jak prykład  
maładziejšym pakaleńniem našaha  
narodu ū dalejšym zmahańni jaho-  
nym za swaju wolu i dolu. Žodziš-  
ki—praściej kažućy—słaŭnyja tym,  
što pieršyja skinuŭšy z siabie jar-  
mo historyčnaj kryŭdy—wiarnulisia  
u žyćci relihiynym da mowy dziadoŭ  
swaich i stali takim čynam na ślach  
świetły, sprawiadliwy, na ślach zho-  
dny z nawukaj Chrystusa, na ślach  
zapaŭdy katalicki.

Žodzišnyja Bielarusy waŭnaść  
swaich narodnych zdabytkau zra-  
zumieli tak hruntoŭna i tak piera-  
nialisia pracaj na poli narodnaha  
adradžeńnia ahułam, a pieradusim  
u žyćci swaim relihiynym, što nie  
sabye ich z tolku nijakaja warožaja  
siła.

Razumiejuć heta dobra ūsie ty-  
ja, kamu nie na ruku žyćcio biełar-  
uskaha narodu.

Pašla wywazu ū wastroh ks.  
W. Hadleŭskaha J. E. Arcybiskup  
z niawiedamych nam pry-  
čyn doŭha nie dawaŭ u Žodziški  
ksiandza, widać padbirajućy na  
heta kandydata „adpawiednaha“.  
J. E. Arcybiskup aŭ niekalkim de-  
lehacyjam, składajućym jamu z ty-  
siačami podpisaŭ prožby, kab wyz-  
naćyć im ksiandza Bielarusy, zaŭ-  
siody adkazwaŭ, što wyznača ksian-  
dza katalickaha, a taki kryŭdy Biel-  
arusam nia zrobić.

Čas išoŭ. Narod wyčuwaŭ pali-  
tyku J. E. Arcybiskupa i rychtawaŭ-  
sia da raščaha zmahańnia za świa-  
tyja swaje prawy, kali-b nowy pro-  
bašč dy zadumaŭ učynić hwałt nad  
wolaj ich. Pa siolach snuli rozna-  
ha rodu raźwiedčyki zorka śledzia-  
čy za narodnymi dumkami, za na-  
rodnymi nastrojami. A hetyja dum-  
ki i nastroi byli takija, jasna hawa-  
ryli, što nielha pieraciahwać stru-  
ny narodnaj ciarpliwaści.

Urešcie nie zađoŭha pa Wialika-  
dni pajawiŭsia ū Žodziškach nowy  
probašč ks. Dronič. Da jaho pry-  
jezdu da wušej Žodzišnych parach-  
wijan dachodzili čutki, što hety  
ksiondz jedzie ū Žodziški na „uśmi-  
reńnie“ i što byccam jon sam nie-  
kamu skazaŭ, što „złego ducha“ z  
Žodzišnych parachwijan wyhanie  
lohka!

Prybyŭšy ū Žodziški ks. Dronič

trymaŭsia śpiarša duža aściarožna.  
Zajaŭlaŭ, što jon ksiondz katalicki  
i što dla jaho ūsie mowy roŭnyja,  
a znača i biełaruskaj mowy wywo-  
dzić z kaścioła jon nia dumaje. Ad-  
nak nie prabujućy kasawać biełar-  
uskaj mowy ū kaściele što da ka-  
zańniaŭ, skasawaŭ adrazu, byccam  
da času, pracesii, widać dla taho,  
kab padčas pracesijaŭ narod nie  
piajaŭ biełaruskich relihiynych pieś-  
niaŭ, skasawaŭ takža malitwu pa-  
biełarusku: „Bahasłaŭleny Boh“.  
Kazańni pabiełarusku hawora ks.  
Dronič i dalej, ale pašla Imšy.

Narod razumiejućy, što heta  
uśio wiadzie da pahwałčańnia jaho  
prawoŭ u kaściele, pačaŭ bolš stoj-  
ka prypaminać probašču ab pracesii.

I woś wyjawiłasia ūrešcie praŭ-  
dziwaje abličča ks. Droniča. Bačućy  
stojkaść i rozum narodu straciŭ  
raŭnawahu i pakazaŭ, čym jon  
jość sapraŭdy. Ks. Dronič pa-  
kazaŭ wyrazna, što jon nia susim  
katalicki ksiondz, ale što jon bolš  
polski palityk.

I sapraŭdy! Ks. Dronič publi-  
čna zajaŭlaje, što biełaruskaja mo-  
wa ū kaściele niepatrebnaja, jon  
hruba wyhaniaje delehataŭ, dama-  
hajućychsia, kab nia hwałciŭ pra-  
woŭ narodnych, jon nawat pasu-  
wajecca tak daloka, što zajaŭlaje  
Bielarusam, kab jany adlučylisia ad  
kaścioła, kali jaho, jak palityka,  
słuchać nia choćuć!

A tak pastupajućy, jak bačym  
susim nie pa katalicku, ks. Dronič  
pakrywajecca imieniem J. E. Arcyb-  
biskupa. Nia wierim my ū toje, kab  
jaki-kolečy katalicki biskup na świe-  
cie dy daradžaŭ jakomu ksiandzu  
hetkuju pracu. Dziela hetaha spa-  
dziajomsia, što J. E. Arcybiskup  
bliżej zahlanie ū rabotu ks. Droni-  
ča dziela zwyčajnaj sprawiadliwaści  
i dziela zachawańnia pawahi kata-  
lickta.

P. K—a.

Žmudzki Biskup Maciej  
Wałančius.(Z pryčyny adkryćcia pamiatnika ū Wor-  
niach).

18 lipnia siol. h. u centry Žmudzi, u  
m. Wornich, byŭ adkryty pamiatnik biskupa  
M. Wałančiusa.

Čtož taki Wałančius i za što jamu li-  
toŭski narod stawić pamiatnik?

Wałančius radziŭsia ū 1801 h., wučyŭ-  
sia ū Wilni, byŭ pašla rektaram duchoŭnaj  
seminaryi ū Wornich. U 1850 h. Wałan-  
čius byŭ paświačany na biskupa; pamior  
u 1875 h.

Byŭ heta čas, kali narod litoŭski, pad  
upływam palityki polskaj ślachty i ducha-  
wienstwa, badaj całkom użo zabyŭsia ab  
swajej słaŭnaj minuŭšyćynie, pakidaŭ swaju  
mowu i što-raz to bolš polščyŭsia. I woś  
znajłisia lepšyja syny litoŭskaha narodu,  
jakija nie dazwolili jamu zahinuć. Byli heta

syny litoŭskaj wioski, była heta kroŭ z kry-  
wi litoŭskaja.

Z wialikaj lubaścij da swajho narodu  
pačali jany pracawać na rodnaj niwie, šy-  
raćy narodnuju świedamaść, pašyrajućy ro-  
dnuju kulturę, drukujućy knižki, hazety i  
hetak dabywajućy swoj narod spad wieka-  
woha pyłu na światło dziennaje.

Wobak z Daukantasam bp. Wałančius  
byŭ pieršym pionieram adradžeńnia litoŭ-  
skaha narodu.

Pačaŭ jon pracu na rodnaj litoŭskaj  
niwie budućy rektaram seminarij. U hetym  
časie (1848 h.) napisaŭ jon duža cennuju  
pracu: „Apisańnie Žmudzka Biskupstwa“.  
Aprača hetaj swajej pracy nawukowaj bp.  
W. napisaŭ mnoha bolšych i mienšych knih  
relihiynaha i ahułna praświetnaha žmiestu,  
jak: „Św. Historyja“, „Żyćcio Światych“,  
„Katechizm“, „Pryjacieli Žmudzkich dzieci“,  
„Psalmy Dawidawy“ i inš.

Bp. Wałančius pakinuŭ takža pa sabie  
knižki z litoŭskaj etnografii: „Jazep Pałan-  
hieŭski“ i „Prykazki Žmudziŭ“.

Wialiki hety Litowiec nia tolki pisaŭ  
nieabchodnyja dla narodu knižki, ale takža  
wioŭ šyrokuju kulturna-hramadzkuju pracu  
siarod narodnych masaŭ, zakładajućy na-  
rodnaja litoŭskija školy, tawarystwy ćwiaro-  
zaści i inš.

Dašpieŭšy użo ū jaho haławie była,  
jak pišuć historyki, dumka ab wydawiećwie  
pieršaj litoŭskaj hazety, paświačonaj pra-  
dusim dla narodu. Adnak rasiejski ūrad na  
heta nie pazwoliŭ. Dumku jaho, jak wie-  
dajem, ździejśniŭ dr. I. Basanowičius, jaki  
pieršy pačaŭ wydawać litoŭskuju hazetu  
„Aušra“ (Zarnica) u 1883 h. u tej častcy  
Litwy, što znachodziłasia tady pad Prusijaj.

Ad času bp. W. sprawa litoŭskaha ad-  
radžeńnia pašla duža skorymi šahami i daj-  
šla aŭ da niezaležnaści Litwy, choć jašče  
nia ūsiej.

Bp. Wałančius wučyć nas, jak mnoha  
moža zrabić dobraha dla narodu pastyr, ja-  
ki žjaŭlajecca wiernym synam narodul

Kali-ž my hetaha dačakajem?... X.

## Z hazetaŭ.

Wodhuk „ordynacyi wyborczej“ za mie-  
żami.

Pachod suproć Bielarusau, Ličwinoŭ  
i ūkraincaŭ u žwiazku z prajektam žmieny  
wybarčaha zakonu ū Polšcy pačynaje try-  
wożyć naŭ „pryjacielskuju presu“. Najwia-  
likšy česki štodzieńnik, orhan D-ra Kra-  
marza \*), „Narodni listy“, č. 180, žmiaściŭ  
wialikuju pieradawicu pad zah. „Polske za-  
pasy“ (Polskija zmahańni). Aŭtar pierada-  
wicy abhawaryŭšy šyroka prajekt žmieny  
wybarčaha zakonu kaža:

„Z henych 340 mandataŭ maje pry-  
paści 280 na wybarčyja wokruhi siared-  
niaje i zachodniaje Polšcy, a tolki ūsia-  
ho 60 na Uščod, heta na wajawodztwy:  
lwoŭskaje, tarnapolskaje, stańisławoŭ-  
skaje, wałynskaje, paleskaje, nawahradz-  
kaje, biełastockaje i wilenskaje. Čto  
znaje nacyanalnjaja adnosiny ū hetych  
krajinach, abo chacia kryšku ūwa-  
żniej paŭhladaŭsia na etnografičnuju kar-  
tu Niederle \*\*), toj lohka zrazumieje,

\*) D-r Kramarz — pawadyr narodnych demo-  
krataŭ i wialiki rusafil. Narodna-demokratyčnaja  
presa pa swajmu liku i bahaćci wydańnia zajmae  
pieršaje miejsca ū Čechasławakii.

\*\*) Praf. D-r Lubomir Niederle jość znany  
jak aŭtar ahramadnych pracau ab Sławianach.

što tut adnoju strałoju Palaki choćuć  
zabić dźwie muchi. Lik mandataŭ žmian-  
šajecca, ale saŭsim adnastaroŭnie na  
kryŭdu hetych krainaŭ... z najwialikšym  
likam niapolskaje nasielnaści; hetym-ža  
buduć straženna pakryŭdžany nia chto  
inšy, tolki Ukraincy i Bielarusy“...

Duža cikawa adznaćyć, što hetak piša  
orhan D-ra Kramarza, jaki, nia hledziaćy na  
swajo adwiečnaje ultra-rusafilstwa, Palakoŭ  
hładziŭ pa haloŭcy. Narešcie... adumaŭsia.  
Ale: lepš paźniej, čymś nikoli...

## Trezwy hołas.

U toj čas, kali manija wialikaści i sa-  
machwalstwa polskaha dachodzic da taho,  
što pry spatkańni Čestertona, anhliskaha  
piśmieńnika, u Polšcy adzin achwicer u pra-  
mowie zajawiŭ, byccam Boh jość najbolšy  
pryjacieli Polšcy („Express Wil.“ z dn.  
20-VII), — znachodziacca adnak adzinki,  
što majuć adwahu skazać praŭdu ab ducho-  
waj ubohaści sučasnaj Polšcy. Niechta R. K.  
u „Ilustrowanym Tygodn. Polskim“ N 23,  
u staćci „Nędza ducha“, miż inšym piša tak:

„Budźma ščyrymi i nia trymajmasia  
strausowych metadaŭ pastupańnia ad-  
nosna samych siabie: chawańnie haławy  
u piasok nikomu ni našto nie patrebn.

Sučasnaje pakaleńnie, jakomu Pra-  
wid paślaŭ niezaležnuju Polšču, tupieje  
i wulharnieje što-raz, to bolej.

A moładź naša, budućynia i nadzieja  
narodu?...

Chmarna i ciomna pradstaŭlajecca  
zaŭtra idučeje z hetaj starany.

Pawodle apinii dyrektaraŭ siarednich  
školaŭ, wykazanaj u memoryjale da mi-  
nistra aświety, moładź heta niedawuča-  
na, nie pryhatawana ani da myśleńnia  
ani da samastojnaj pracy; nie adčuwa-  
je patreby paważnaha čytańnia, nia maje  
nachilŭ da charastwa i praŭdy, tak cha-  
rakteryzujučaha dahetul maładoje pol-  
skaje pakaleńnie.

Žudasny abraz, narysawany rukoj pe-  
dahohaŭ i ūzhadawaŭcaŭ, jakija pašla  
baćkoŭ najbolej i najbliżej z hetaj mo-  
ładździu schodziacca“.

Dalej aŭtar scharakteryzawaŭšy najbolš  
uzlublenyja zaniatki moładzi, astanawiŭsia  
takža na ihrach i militaryzaciji moładzi.

„... biezpierastannaje špirhańnie no-  
naj piłki ūtrasło (utrzaśło) mazhi, a ūsie  
latucieńni zwodziacca da bytnaści ū let-  
nich abozach wajskowaha pryspasab-  
leńnia“.

Strašennaja duchowaja pustata—woś  
haloŭnaja rysa tych, što majuć budawać  
hmach budučaj Polšcy.

... Narod biaz idej i ducha, choćby  
mieŭ plečy Cyklopa, heta trup, jaki mo-  
ža najbujniejšaje žyćcio pieramianić u ma-  
hilki mlaŭkaści (bezwładu) i tupaści.

Ništožnaść i ūbohaść razumowaja i ma-  
ralnaja ciahnucca pačynaje za nami jak  
sabaka wierny i, jak sabaka, nieadstup-  
nyja iduć u pachodzie sučasnaha paka-  
leńnia“.

Ideowuju pustatu nowaj Polšcy jašče  
raniej wielmi jarka i praŭdziwa śćwierdziŭ  
znamianity polski piśmieńnik Stefan Żero-  
mski ū swaim pradśmiertnym twory „Przed-  
wiośnie“.

Stal.

Hramadzianie — Bielarusy! Zapisy-  
wajcisia ū Bielaruskuju Chryści-  
janskiju Demokraciju, prysyłajcie  
zajawy ab zaličeńni Was u našu  
partyju. Pawiedamlajcie nas piś-  
mienna, kab wystali Wam drukul B.  
Ch. D. (prahramu, statut i inš.)! Ski-  
roŭwajcie ūsiu korespondencyju na  
adras: Wilnia, Ludwisarskaja 1 —  
Centr. Kamitet B. Ch. D., abo na  
adras Redakcyi „Biełar. Krynicy“.



## Kali na krywickim...

Kali na krywickim prastornym paletku  
Zalahuć zakopam narodnyja raci  
I rodnuju z pola krywickuju kwietku,  
Sarwanuju tut-ža na rodnym paletku,  
Na hruzdi paćnuć pryšpilaci...

Moj Boża, dazwol mnie u henaj

[chwiliwie]

Być z imi ũ zakopie u rodnej krainie!

Kali na krywickim šniurowanym poli  
Zalahuć zakopam narodny žaŭniery  
I z wusnaŭ krywickich: „Za Wolu!... Dla

[Woli!]

Kali razhrymicca praz rodnyja poli

J nawiernym daś polymia wiery...

Moj Boża, dazwol mnie być razem na

[poli]

I razem hrymieci: „Za Wolu!... Dla

[Woli!]

Kali na krywickija runnyja honi

Ujeduć miliony narodnych wajakaŭ

I ũsiudy nad imi štandary Pahoni

Abymudy pawiewam krywickija honi,

Jak mak, z najšwiaciejšych nam znakaŭ...

Moj Boża, dazwol mnie na rodnyja

[honi]

Jści razem z bratami pad ściaham

[Pahoni]

Kali na krywickim zialoim zahonie

Skrzywawiacca hruzdi ad kul pahanca

J krywicka ziamlica u čornaje ũlońnie

Krou z rany ũsim wyssie na rodnym

[zahonie]

I spynicca serca paŭstanca...

Moj Boża, dazwol mnie tahdy być

[miż imi,

Mo' henyja hruzdi byli-by maimi.

Kali na krywickim prastornym paletku

Padymiecca ũ horu šwiadoctwam mahila

I wolny moj Brat kali prydzie tam ũ letku

J paćuje z mahily na wolnym paletku:

„Niwola tut Wolu zradziła!”

Moj Boża, dazwol mnie tahdy być

[miż tymi,

Što skryje mahila hruzdziami swaimi.

1927, Praha. Fr. Hryškiewič.

## Ab haspadarcy.

### AB ČYRWONCY ũ PARASIAŬ.

**Čyrownka** — u niekatorych miascach Biełarusi (Sakolščyna) *sinichy* zwana — jość *zaraźliwaja* chworoŭa, šyraćajasia wielmi ũ časy letnich upałaŭ i prynosiaćaja z saboj dla ziemiaraŭb šmat hlumu. Niebiašpiečnaja jość tolki dla šwinie. Utrymliwajecca i pieranosicca z adnaje żywioły na druhuju swaim chworbom zarodkam t. zw. *bacylam* čyrownki. Hety bacyl żywje ũ krywi chworoŭa jość tolki i pieranosicca na żywiołu inšuju krywoj samoj (na bojniach i naahul — kali zabiwajuć, ci kolać), kałam, maćoj, abo ũrešcie ũsialakimi karmawinami, krywoj, kałam, ci maćoj chworoŭa żywioły žniačyšćanymi.

Dziela taho, usie miejcy, kudy chworoŭa żywioła maje dostup, jak napr. pašbi-

šča, wyhan, darohi i h. d. bywajuć u zaraźnju paru bacylami čyrownki pierapoŭnieny (z hnoju chworoŭa żywioły). Ale nia tolki na takich miascach jość bacyli čyrownki. Jany taksama jość i tam, kudy sciaćkaje lužaŭka, asabliwa-ž usiakich waćacuhaŭ. Pamiatać treba dobra, što ũsiakija handlary skacinaj, kanawaly i inš. žjaŭlajucca żywymi mahazynami zaraźliwych chworoŭa żywioły. Dziela hetaha, kali bywaje treba niešta pradać, dyk datyčnuju żywiołu treba wypuścić na panadwor. k i tam jaje ahladać.

Pierad nastaŭniem letnich upałaŭ treba wapnaja *staranna* wybialić chlawy (koźnuju ščetačku) i naahul čaściej ich dezynfikawać. Urešcie treba šyryć siarod našaha ziemiaraŭbstwa pierakanańnie ab nieabchodnaści abaronna suproć čyrownki ščapleńnia. Asabliwa-ž tahdy, kali čyrownka paćy-na ũ wakolicy pašyracca. Jość heta najlepšaja na taki wypadak abarona, kali prawiđenaj byla na żywiole jšće zdarowaj; najpaźniej 6 hadzin pašla abjaŭleńnia pieršych znakoŭ chworoŭy. Ščapleńnie cieraŭ 24 hadz. pašla abjaŭleńnia znakoŭ chworoŭy jość ũžo niepamocnym i badaj što škodzić. Pry spoźniemym šćwierdzańni chworoŭy najlepšym lekam jość dać takoj żywiole „nož u horla”. Pomnić adnak pry hetym treba, što ũ krywi takoj żywioły jość siadolišča samaje zarazy (bacyli čyrownki) i tamu krou takuju treba staranna sabrać, usio, što z chworoŭa żywiołaŭ bylo ũ styku (i samaje miasa!), haračaj wadoj wymyć i ũsio heta wylić niekudy na niaprustupnaje miejsca naahul, a dla šwinie asabliwa (kab nia rylisia). Miasa z takoj żywioły treba dobra waryć: syroje (i kopčanae, wendžanae) dla zdarowaja nia jość biešpiečnym.

Paŭsjuju żywiołu (zdychlinu) treba staranna i *blyboka* zakopawać. Niebiašpieka pry hetym tym bolšaja, što bacyl čyrownki jość wielmi adporny suproć hnićcia. A ũ solenym miasie dyk moža prależyć żywym i paŭhodu celaha. Pawietram bacyl čyrownki nie pieranosicca. Tamu mohuć być u tamsamym chlawie (tolki ũ asobnych, ščylna razharodžanych zaharadkach) parasiaty na čyrownku chworoŭa i zdarowaja. Treba tolki, kab dahladčyki za hetymi parasiatami byli adny dla zdarowych i druhija dla chworych. Toje samaje z usim pryładźdzjem dziela karmleńnia parasiat. Hetak bo tolki moźna ũniknuć ad pieraniašćienja bacylaŭ čyrownki (na nahach, adzieży, karytach) ad chworoŭa żywioły na zdarowuju.

Zarazišyjasia na čyrownku adzinki nie pakazwajuć na sabie chworoŭy rozna doŭha, u siarednim 3–8 dzion. Pieršyja z znaki chworoŭy bywajuć roznymi ũ zaležnaści ad taho, katoraja z *čyrownch* hałoŭnych formaŭ čyrownki akazałasia. — Hetymi jość:

1. Saprādnaŭa čyrownka,
2. Pazwolnaja čyrownka,
3. Lohkaja krapuńnica,
4. Čiaŭkaja krapuńnica.

Najčastej padlahajuć saprādnaŭ čyrownicy šwini *zawodnyja*. I to najbolj ad troch miesiacaŭ da adnaho hodu staryja. Parasiaty da troch miesiacaŭ čyrownicy nie padlahajuć nawat u wypadku, kali ssuć małako chworoŭe matki. Heta apošniaje-zrešta redka zdarajecca, bo šwinčo starejšaje adnaho hodu taksama čyrownicy amal nie padlahaje.

Pieršaj adznakaj koźnaj čyrownki jość, što parasio jeju zaražanae zrazu pierastaje jeści, stanowicca niepawarotliwym, slabieje, slaniajecca, zdajecca *być* sonnym, załazić u sałomu (biarłoh, gułtu), časta nawat skryhaje zubami, haračka padnosicca da 43° C. Najniebiešpiečniejšaj bywaje

1. *Saprādnaŭa čyrownka*, pry katoraj skura čyrownice raz bolšymi, raz mienšymi plamami, nasampierš kala wušej, šyi, na hruzdzach, bruchu, na ũnutranaj čaści scioh-naŭ i naahul usiudy tam, hdzie šeršć bywaje redkaj. Hetyja plamy žjaŭlajucca za 1–2 dni pašla zaražennia, pašla rudziejuć i ũrešcie siniejuć. Spaćatku hetyja plamy bywajuć nie ahrańčany, ani napochšyja, ani balućyja. Asabliwuju ũwahu treba žwiarnuć, ci hetyja plamy, praz nieki čas žliwajućy-sia paniekulki ũ adnu wialikuju, pry naciš-nieñni palcami *bialejuć*, ci nie. Kali bialejuć, — ale pry pryniaćci ruki ũžnoŭ čyrownicejuć, — dyk heta aznačaje čyrownku; kali-ž nie, dyk majem dačynieñnia z druhoj wielmi niebiašpiečnaj zaraźliwaj chworoŭaj, parasiacym *moram* i *zarazaj*.

Spaćatku čyrownki moźna zaŭważyć u chworych zatrymañnie, katoraje adnak pašla mienicca ũ wolnaść, časta krywawuju. Pry ũsich takich adznakach žhinie chworoŭe parasio ũžo za 24 hadziny, radziej za 3–4 tydni. Z dziesiaci hetak chworych parasiat wyzdaraŭliwaje dwoje, najbolj čačwiora: rešta hinuć. Chutki chod chworoŭy ũ tuju ci inšuju staranu jość adznakaj saprādnaŭ čyrownki.

2. *Čyrownka pazwolnaja* bywaje najčastej u parasiat małych, na woka ũžo wyzdaraŭiejšych z čyrownki saprādnaŭ. Takija parasiaty pa pieršaj chworoŭie mohuć, praŭda, dobra jeści, ale... „i ich jeść”: nie rastuć, madziejuć, slabnuć na hetulki, što pašla dwuch-troch miesiacaŭ koźny ruch im bywaje ciažkim. Pry tym jany biazupyn-na kašlajuć, chutka dychajuć. Urešcie skura sinieje i tahdy ũžo chutka bywaje kaniec.

Jak saprādnaŭa, tak i pazwolnaja čyrownka, kali nia končycца „nožam”, dyk končycца zwyčajna „jamaj”.

Dalejšyja dwa rody čyrownki bywajuć lahčejšyja, spatykajućy ũ zwyčajnych krajowych rasaŭ šwinie (nie zawodnych) i nazywajucca časam „krapuńnicaj”: a) lohkej i b) ciažkoj. (dalej budzie).

Ad. Klimowič.

## Z Biełaruskaha žyćcia.

**Unionistyčny Kanhres i B.Ch.D.** Sioleta, jak wiedama našym čytačam, u mižčasie ad 20 da 24 lipnia adbywaŭsia 5-ty Unionistyčny Kanhres na Velehradzie, u Morawii (Čechaslawočyna). Metaj Kanhresu byŭ abhawor sprawy abjadnańnia darohaj unii Uschodniaj (Prawaslawnaŭ) i Zachodniaj (Katalickaj) cerkwaŭ. Idea unii, ideja abjadnańnia pamianionych cerkwaŭ, jakija dzielać naš narod na dwa pracuńnyja lahery i takim čynam stwarajuć nia mała pieraškod u žyćci hramadzki, palityčnym i kulturnym dla nas Biełarusau, jość wielmi darahoj. Centralny Kamitet Biełaruskaj Chryščijanskaj Demokracji zwažajuć na w žnaść Kanhresu i na karjšci dla narodu biełaruskaha z jaho wypływujućyja, a takža šanujućy światuju ideju Unii wysłaŭ 20-VII dla Kanhresu prywitalnuju telehramu.

Z pryjemnašciu treba zaznać, što i Biełarusy pryniali haračaje ũčasćie ũ Kanhresie, majučy tam swaich pradstaŭnikoŭ u asobach: ks. A. Cikoty — priora kłaštaru Maryjanaŭ u Druŭ, ks. d-r J. Rešecia — z Kraju (Zach. Biel.); studentaŭ: ks. ks. Fr. Čarniaŭskaha i Leoša — z Rymu, Ing. C. A. Klimowiča i Fr. Hryškiewiča, studenta filozofii, maładoha našaha pieśniara — z Prahi.

Ab padrobnasćiach Kanhresu padamo ũ najbližejšych numarach „Biel. Krynicy”. **Biełaruskija spektakl-wiečaryny** ũ Smarhonach, ładžanja Šutaŭim Hułkom Biel. Instytutu Hasp. i Kult. adbylisia ũ papieredniaj niadzieli (17 i 24 h. m.). Na prahramu pieršaj wiečaryny zlažylisia „Ptuška Ščasćia” — operetka ũ 3-ch akt. Fr. Alachnowiča i „Zbiantežany Saŭka” — kamedyja ũ 1-ym akcie L. Rodziewiča; na druhuju — kamedyja: „Boty” i „Čort i Baba” — koźnaja ũ 1-ym akcie.

Adnu i druhuju wiečarynu dapoŭnili tancy.

Zacikaŭleñnie biełaruskaj scenaj, jak moźna sudić z hutarak i pakaznaha liku prysutnych, — ahramadnaje.

Dachod z wiečarynaŭ pajšoŭ na kulturna-prašwieťnyja mety Šutaŭskaha Hułka Instytutu.

Z pryjemnašciu padkrešliwajem wietliwyja adnosiny da arhanizacyi wiečaryn jak miascowych smarhonskich ũladaŭ (Mahistrat, Pasterunak), tak i Ašm. Starostwa.

**Uwaha:** Drukujučy niżej koresp. z Daniešawa, dziwimsia wielmi, čamu Starostwa Ašm. pryčyniłaśia da razwaŭ wiečaryny, ładžanaj Daniešauškim Hułkom Biel. Inst. Hasp. i Kult. u w. Rybakach, u dzieñ 12-VII, prysylajućy pazwaleñnie nie na čas!

Čamu takaja nieakuratnaść, ci prosta ũkrytaja peŭnaja dumka?!!

**Konferencyja Biel. Sialanskaha Sajuzu** adbyłasia ũ niadzieli 24 lipnia sklikanaja Centr. Kam. Sial. Sajuzu. ũčasnikau bylo kala 30 asob i niekalki zaprošanych

W. D.

## SPATKAņNIE.

Cicha ũkacišsia na stancyju ciahnik. Tak-sama cicha zatrymašsia, jak-by bajašsia spałochać tulišyjušsia da ziamli noć. Šłaba morhała adzinokaja latarnia. Kolki ašwietlenych woknaŭ-wahonaŭ kiđała na mokry peron wuzkija, žoŭtyja kosy.

Pasažyraŭ siadała mała. Piatnica, Žydam zachodzie šabas.

Pustki ũ wahonach. Kolki žaŭniaraŭ špić na laŭkach. Pierachodžu da susiedniaha addzielu, dzie kuryć aharak.

Nieki pan čytaje knižku. Hlanuŭ na mianie. Znoŭ chacieŭ utknucca ũ čytañnie, ale raptam spyniŭsia, prymrużyŭ woćy. Pryhladajemsia adzin da druhaha.

Cižby Alšeŭski, daŭny, pieradwajenny jašče wučyciel u našaje wioscy?!

Nu tak, jon.

Paznaŭ i mianie.

— Woś tak spatkañnie! Skul jedziecie, kudy?—witajusia i dapytywajusia ũ jaho.

— U Kobraŭcy, da siamji. Pracuju ciapier u polskaj škole kala Paznania. Jedu na swiata.

— Jak-ža-ž wam udałosia tudy ũcisnucca? — Skončyŭ u Krakowie kursy dla wučycioŭ Biełarusau.

Stul razahnali nas pa celaj Polšcy. — A wy jak żywicie, čym zajmajeciesia, jak tam u wašaj wioscy?

— Et, skrypm patrochu. Jedu ciapier u Lidu ũ ziamielnych sprawach.

— U Lidu? Wot dobra! Budziem mieć sa dźwie hadziny dla hutarki. Nikoli-b nie spadaŭašsia, što jašče dawiadziecicca spatkacca pa hetulkich hadoch! Kolki-ž heta budzie, jak wyjechaŭ ad was? Zaraz: čatyrnaccaty, dwacca siomy...

Trynaccac hadoŭ! Oho, jak čas lacić!

— Lacić. Tak. Staraść nie za harami.

Jak-ža-ž žmianišsia jon, Alšeŭski! Zhorbišsia, woćy wyćwili, marščyny na twary. Widać, hetyja trynaccac hadoŭ doraha jamu kaštawali!

A jon uzirajecca na mianie i peŭnie taksama abamnie dumaje.

— A žonka chiba nia razam z wami żywje? Bo čuŭ, što a ažanilišia ũ wajnu! — pytaju, kab pierarwać maŭčannie.

— Nie, siadzić u baćkoŭ. Niawyhodna, ale što-ž zrobiš. Daloka, pierawazicca trudna. Dzieci małyja. A pierawiaziešsia—čto wiedaje—zwolnić raptam i kudy tady dziaŭacca. Lepiej čaj siadzić ũžo na miejcy.

— A jak tam pawodziłasia ũ Krakowie? Wielmi cikawa! Bo jość čutki, što ũ sioletnim hodziu majuć znoŭ być hetkija kursy ũ Krakowie. Džiŭlusia tolki, čamu ich nia choću arhanizawać u Wilni!

— Tak, jość takija čutki. I, — jak-by wam skazać, — peŭnie, što lepiej, kab kursy dla wučycioŭ Biełarusau adbywalisia ũ Wilni, u centry biełaruskaha kulturnaha žyćcia. Ale treba ũziać pad uwahu i toje, što na takich kursach panuje wyniatkowy „re-žym”, sluchačoŭ kursaŭ trzymajuć u poŭnaj adasoblenaści ad usiakich uplywaŭ zwonku, a lektaroŭ biełaruskaje mowy dabirajuć nia z wydatnych biełaruskich kulturnych dziejačoŭ z niezaleznyimi pierakanańniami, a pieradusim z ludziej, zaleznych ad uradu.

U nas, u Krakowie, wykładaŭ jaje tak-ki-ž, jak i my ciapier, wučyciel polskaj paćatkowaj školy! Što jon moh nam dać? Da hetaha byŭ žwiazany prahramaj, a što najwažniejšaje—zwiazany swaim stanowiščam.

Chaciełasia mnie padrabniej raspytać ab Krakowie, ab kursach.

— Pytajeciesia, jak ja dastašsia na kursy? Z wialikim trudom. Zlažyŭ padañnie z dakumantami ũ Inspektaracie, ježdziŭ, chlapaŭa. A toje patreba, a to hetaha nia-

ma. Kandydataŭ bylo šmat, ale mnie niejak paščašliwila, byŭ pryniaty. Woś zakurym, a tady raskažu dalej.

Dastaŭ papiarosy z košky.

Zakuryli. Jašče bolšy zmrok pawis u wahonie.

Apioršysia wyhadniej na stoliku i zaciahnaušysia paru razoŭ papiaroskaj, hawaryŭ Alšeŭski dalej.

.....

Pryjechaŭ ja ũ Krakau.

Dla kursaŭ bylo adremantawana pamieškanie na Waweli. Spadabašsia mnie wielmi Krakau—pamiatnik staroj jahielłonskaj kultury, a jašče bolš Wawel. Wyso-kaje ũzhorje nad samaju Wisłaju, abniesienaje muram, z wiežami na rahach, karleŭski zamak, katedra, bahatyja hraboŭcy, pieknyja kaplicy, abrazy i razba wialikich majstraŭ. Peŭnie, sumyśla ũmiešcili nas tut, kab chutcej nakarmić nas wiewułym adusiul polskim ducham!

Usich kursantaŭ sabrałasia kala siemdziesiacioch čaławiek. Bolšaść bylo Biełarusau, rešta Palaki, wučyciali z „Kresau”, katoryja pryjechali ũ Krakau wučycца biełaruskaje mowy!

Adrožnić ich moźna bylo adrazu. Palaki—maładyja, bojkija, frantawatyja; Biełarusy—staryja, abo rana sastareušyja, niekija pryhniečanyja, u starych, panošanych wopratkach.

U spalniach raźmiascili nas u pieramiešku, kab Palaki ad nas mahli wučycца biełaruskaj mowy, a my ad ich — polskaj. A moža była tut i inšaja meta?

Dyrektaram kursaŭ byŭ profesar M.—biehly pedahoh, čaławiek dobry i lištaciwy. Wykładaŭ jon polskuju mowu. Nie zajmašsia nijakaj palitykaj, a ũ čaławieku caniŭ nie nacyjanalnaść, a jaho maralnaja jakaści, a pieradusim pracawitaść i sumlennaść. Znaŭ jon dobra svoj pradmiet, wykładaŭ pawodle ũlasnaj wyprabawanaj metody i nie škadawaŭ sił, kab asiahnuć jak najlepšyja wyniki.

Trocha ciarpieli my ad jaho nerwo-waści i zławali za akurataść. Ale čto-ž z pedahohaŭ nia jość nerwowym! A jaho niamieckaja akurataść wyšla tolki na karysć nam, sapraŭdy zanadta niadbaŭym i „raźwinčany” Biełarusam.

Na paćatku adnosiny byli horšyja. A ũsio praz našych kalehaŭ-Palakoŭ Roznyja ich „štuki” wywodzili dyrektara z ciarpliwaści i heta adbyłasia taksama i na našaj skury. Pierad Kaladami Palaki raz jechalisia zusim i tady adnosiny adrazu palepšylisia. Paznaŭ,

šanawaŭ nas, i za cely hod nia zwolniŭ niwodnaha. Nie atrymali, praŭda, niekalki čaławiek kwalifikacyj, ale tolki dziakujučy swaim wielmi slabym postupam u nawucy. Zusim inačaj, jak čuŭ, zakončylišia wilen-skija kursy.

Trymali nas, Biełarusau, na paćatku ũ „ježawych rukawicach”. Uwažali nas, zdajecca, za nieklich dzikaroŭ, z katorych treba bylo zabić ludziej cywilizawanych, pieradusim nawiarnuć ich na chryščijanst-wa. Siarod profesarau mieli my adnaho, peŭnie niekaha misijanera, katory čytaŭ lekcyi rehlijnaha i maralnaha žmiesiu ũ wastrozje, prytułku dla pakinutych dzieciej, nu i, wiedama-ž, byŭ zaprošany da nas. Wykładaŭ jon metodyku i što-subotu wadziŭ nas da prytułku, dzie wyswiatlaŭ abra-zy z žyćcia św. Franciška z Asyžu, św. Salamei i h. d. Druhi znoŭ profesar ab-wadziŭ nas pa ũsich kaściołach. Zapieka-wašsia nami taksama chryščijanski sajuz wučycioŭ.

Nia ma što dziwicca. Pryjechali my z paleskich lasoŭ, hadawalisia razam z waŭkami i miadźwiadziemi, wyrašili na rasiej-skaj dzikaj „barbažynskaj” kultury, — jak-ža-ž inačaj moźna bylo zabić z nas ludziej?!

Nie biarom im hetaha za złoje, tym balej, što abchodzilisia z nami čutka i, ba-rani Boža, nikoli nie žniawažyli našaha rehlijnaha paćućcia. Naahul usie profesary byli ludzi dobryja. Taksama wielmi pry-chilny i ludzki z nami byŭ wizytatar z kurato-ryjum, jak i wizytatar z ministerstwa. Zaŭsiody jšli nam na spatkañnie ũwa ũsich na-šych patrebach. Nie naznačyli nas pa skan-čeñni ũ biełaruskija školy—heta praŭda, ale tut ũžo ũchodzić u ihru wyšejšaja palityka i nie zalezjeć jana ad uspomnionych asob...

Ciahnik raŭnamiernu stakacieŭ dalej. Zatrošsia i zaskakaŭ na strełkach. Prala-cieŭ, nie zatrymliwajućyja, paŭstanak i zbli-žašsia ciapier da Skrybawa.

— Za dziesiac minut dwanaccać. Za-raz i Lida — hlanuŭšy na hadziŭnik — pa minutnym maŭčañni zahawaryŭ iznoŭ Alšeŭ-



haście. Miż inšymi sprawami adbylisia pierawybyary Centr. Kamit. U nowawybrany C. K. uwajšli: pas. Rahula, pas. Jaremič, D-r Turonak, A. Bildziukiewicz, S. Świstun, J. Kunicki i K. Juchniewicz.

### Z Radawaj Biełarusi.

Niezależnicki ruch pryčynaj centralizacyi działańna aparatu. U № 21 „Bieł. Krynicy” siol. h. my pisali, što Maŭskoŭskija kamunisty, bajučysia biełaruskaha niezależnickaha ruchu ŭ Radawaj Biełarusi, jaki nie na-żart usciaż uzrastaje, a takżabajučysia, što ŭ rezultacie hetaha ruchu moża nastupić addzialeńnie Biełarusi ad maŭskoŭskaha centru i stwareńnie niezależnaha biełaruskaha haspadarstwa, — jany pačali zwalniać, ci lepsz prahaniać, Biełarusi z wysokich stanowiščau, jakim było paručana kiraŭnictwa Radawaj Biełarusi, bo ... za-śmat mieli biełaruskaści. Takim čynam tady byŭ zwolnieny staršynia Sawietu narodnych kamisaraŭ B. S. S. R. Adamowič i inšyja.

Siańnia danosiać hazety, što ŭ chutkim časie majuć nastupić personalnyja źmieny ŭ G. P. U. Radawaj Biełarusi. Dziela hetaha pryjechaŭ z Maskwy ŭ Miensk sekretar centrali G. P. U. Lebiedzew, jaki мае prawadzić rearhanizacyju i dawiedacca na miejsy ab adnosinach siarod Sownarkomu B. S. S. R. Majucca być, jak pawiedamlajuć sawieckija hazety, usunuty śmat najbliżejšych supracownikau Čerwiakowa. Čerwiakou-ža sam, zasłužany biełaruskim hramadzki i palityčny dziejać i ahułaŭ haława biełaruskaha nacyjanalnaha ruchu ŭ Miensku. pa zahadu Maskwy ŭžo zwolnieny z pasady staršyni C. W. K. B. S. S. R.

Podłaj hetaj raboty dakanau kamunist Knoryn — biełarusajed i asabisty praciuńnik A. Čerwiakowa.

Bačym z hetaha, jaki kurs palityki wiaduć maŭskoŭskija kamunisty.

Jany choćac susim zcentralizawać sawiecki działaŭny aparat, prysyłajuć z Maskwy i naznačajuć swaich ludziej na wysokija działaŭnyja stanowišcy ŭ paasobnyja sawieckija respubliki — jak ŭ hetym wypadku ŭ Sawieckuju Biełaruś.

Nowyja fabryki. Prezydijum Biełaruskaje Rady Narodnaha Haspadarstwa začinajadzi projekt budowy ŭ Miensku wializnaj fabryki lnianych wyrabaŭ na 12.500 wieracion. Fabryka budzie mieć mahčymaść pierarablać da 400.000 pudoŭ walakna ŭ hod. U Babrujsku zaprajektawana pabudowa fabryki štučnaha šouku, a ŭ Mahilowie — wialikaja fabryka wiazanych tkanin (trykotawaja wyraby). U apošniaj fabrycy buduć pracawać 4.000 rabotnikaŭ.

Biazdomnyja dzieci. U adnoj Mienskaj akruzie, jak padaje „Zwieszda”, zarehistravana 800 asob. Zarehistrowanych dzieci adajajuć u prytki, jakich dzieci bajacca jak ahnia i ŭciakajuć.

A skolki-ż dzieci niezarehistrowanych?! Biazdomnyja dzieci zapraŭdy jość wialikim niaščasćm jak dla m. Mienska, tak i dla samaj dziaŭzawy.

A heta, peunie-ż, jość wynikiem wolnaha, ci, jak haworycca, „hraždanskaha” braku (žanimstwa)!

Aryšty eseraŭ. Apošnim časam na abšarach Miensčyny G. P. U. dakanala śmat aryštaŭ siarod eseraŭ (sacyjalistaŭ rewulucyjaneraŭ) i apacyjanistaŭ (praciuńnikaŭ sawieckaha ŭladu). Lik aryštawanych dachodzić da niekalkidziesiat asob.

### Z kraju.

Bura z hradam i piarunami prania-slasia amal što nie nad celym pawietam Wilenska-Trockim niščasćy zboża i budynki. U Rudaminskaj hm. śmat zboża wybity hradam, pryčym hrad byŭ tak silny, što pakalečyŭ dzieci zbierajućych jahady. U hm. Šumskaj zhareła ad piarunoŭ śmat budynkaŭ, u hm. Turgielskaj, Warnianskaj i Mejšaholskaj ad piarunoŭ taksama zhareła niekulki budynkaŭ.

### Z žyćcia ŭkrainskaha.

Da arhanizacyi narodnaha kapitalu! Hetki klić padniali ŭkrainskija kooperatywisty arhanizujuć tawarystwa p. n. „Aščad-naść”, metaj jakoha budzie zarhanizawańnie narodnaha kapitalu dzieła zdabyćcia haspadarčaj niezależności ad čužoaha kapitalu. T-wa budzie imknucca da raźwićcia ŭkrainskaha kooperatywizmu, a tak-ža da zbirańnia kapitalu praz usialakuju aščadnaść.

Žjezd ŭkrainskich ahranomaŭ adbyŭsia 10 lipnia z metaj wyrašeńnia sprawy raźwićcia ziemlarobskaj kultury na ŭkrainskich ziemlach.

Žjezd pryniaŭ śmat rezalucyjaŭ, jakija haworać ab kaniečnaj potrebie ŭziać paprawu ziemlarobskaj kultury ŭ swaje ruki i pracawać u hetym kirunku.

Pamahaj im Boh!

### Z Niezależnaj Litwy.

Poŭnaściu wypłaćana sioleta Amerycy litoŭskim uradam pazyka зроблена pawodle ŭmowy 1924 h. u sumie 124.206,63 dal, — z procentami. Čas wypłaty končyŭsia 14 čerwienia siol. hodu. Litwa, jak bačym umieje datrymliwać umowy i hrošy ŭ čas wypłaćyja.

Uradžaj sioletni na Litwie dawoli dobry. Widać heta z taho, što żyta možno mieć z 1-ho ha 25 centnaraŭ, abo na 60% bolej, jak u papiarednim hodie; pšanicy — 28 centnaraŭ z každyha ha. Ahułaŭ abšary zasiewaŭ azimych u adnosinach da papiaredniaha hodu sioleta pawialičyli na 14%. Adnosna zasiewaŭ jarawych to ich stan u praciachu čerwienia nie źmianiaŭsia i pradba-

čycca dobry uradžaj. Paša apošnim časam značna palepsyła. Takim čynam Litwa budzie mieć chleba, bo sioletni polny zbor pradbačycca dobry.

Litoŭskaja delehacyja 18-ha h. m. wyjechała ŭ Berlin. Wyjezd jaje źwiazany z ekanamičnymi naradami z Niemcami.

Francuski hienaraŭ u Koŭnie. 18-ha h. m. prybyŭ u Koŭnu francuski hienaraŭ Le Rond, jaki ŭ toj-ža dzień wiečaram adwiedaŭ premjera Waldemarasa. Wiečaram 19 lipnia hienaraŭ Le Rond wyjechaŭ da Kłajpedy, a pa pawarocie stul budzie adznačany litoŭskim orderam. Z Koŭna hienaraŭ wyjażdžaŭ ŭ Ryhu. Haścinnia widać Litwiny spatykajuć čužyncaŭ.

### Z Polšcy.

Aryštawany wice-redaktor miesiačnika „Natio” hr. Ario, pryčym u redakcyi зроблена rewizija. Miesiačnik „Natio” źjaŭlajecca orhanam narodnych mienšaściau u Polšcy, jaki drukujecca ŭ 4-ch mowach: polskaj, francuskiej, niemieckaj i anhliskaj. U hetaj časopisi apisywana pałažeńnie ŭsich narodnych mienšaściau u Polšcy. Woś polskamu ŭradu i kolicca, što narodnyja mienšaści biezpasiarednia infarmujuć uwieś świet ab ździekach nad imi ŭ Polšcy.

Pawodle apošnich wiestak Ario z aryštawoŭ zwolnieny.

Prezydent nie pamitawaŭ Kawerdu. Pawodle pryhawaru suda Kawerda (zabojca Wojkawa) padaŭ byŭ prošbu da Prezydenta Rečypaspalitaŭ ab zamienie katarhi daśmiertnaj na 15 hadoŭ, ale Prezydent prošbu adkinuŭ.

Bieźrobotnych u Polšcy ŭ minułym tydni naličana było 157,570 asob.

### Z zahranicy.

U Rumynii, karaleŭstwie, jakoje lażyć na ŭschodnim poŭdniej Europy, kala Čornaha mora, pamior stary karol Ferdynand. Śmierć karala Ferdynanda pastawiła kraj u trudnaje palityčnaje pałažeńnie. Pamioršy karol mieŭ syna, nastupnika tronu, kniazia Karala, ale kniaz Karol za roznyja pastupki, niazhodnyja sa swaim stanowiščam, wyhnany z kraju i pazbaŭleny prawa da tronu. Karol Ferdynand umirajućy zrabieŭ swaim nastupnikom swajho ŭnuka, — syna wyhnana kniazia, 6-ci hadowaha chłopca Michała. Pakul-ža mały karol daraście, sprawami dziaŭzawy budzie kirawać h. zw. Rada Rehiencyjnaja, złožanaja z troch asob. Spadziajucca, što kniaz Karol budzie ciapier staracca wiarnucca ŭ kraj i abniać tron. Rada-ż Rehiencyjnaja złožanaja z asob niepapularnych u świecie palityčnym nia budzie mahćy spraciwicca imknieńiam Karala. Dziela čaho Rada Rehienc. apirajecca na ciapierašni ŭrad Bratiana, praciuńnika Karala. Zajadlym-ža praciuńnikom Bratianu jość niadaŭna ŭstupiŭšy ŭrad Aweresku sa swaimi staronni-

kami. Woś i spadziajucca, što Aweresku moża ŭstupić u parazumieńnie z Karalam i pa ści razam proci ciapierašniaha ŭradu i Rady Rehienc. Kali-b heta nastupiła, to tady Rumynija biez damowaj wajny nie abodziecca.

Niamieččynie Lihaj Nacyjaŭ było prysuđana žniščyć usie krepasći ŭ Uščodniaj Prusii. Pawodle rapartu francuska-belhijskaj kamisii, specyjalna wynačanaŭ da kontroli hetaj sprawy, uspomnienyja krepasći ŭžo calkom žniščany.

U Austrii blizu zusim ŭžo spakojna. Miż demonstrantami proletaryjatu i ŭradam pamaŭ nastupaje parazumieńnie. Žmieny ŭradu pakul — što nie pradbačycca. Lewyja tolki damahajucca razhladu spraŭ wyklikaŭšych krywawyja padziei i ŭkarańnia winawatych, čwierdziaćy pry hetym, što winawata tut tolki palicyja.

U Żenewie adbywajecca konferencyja ŭ sprawie razarużeńnia. Miż Anhlijaj i Francyjaŭ dajšo da parazumieńnia ŭ sprawie razarużeńnia na mory.

— U tymža mieście (Żenewie) adbywajecca mižnarodnaja konferencyja nad utwareńniem Mižnarodnaj Kamisii Pomačy, jakaja budzie mieć na mecie:

1) Pomać dla dziaŭzawoŭ paciarpieŭšych ad jakich kolecy niaščasćiau, kali jany sami sabie pamahcy nia buduć u siłach.

2) Apieku nad dziaŭzawami, papaŭšymi ŭ trudnyja abstawiny.

Kożnamu chiba kiniecca ŭ wočy toje, što tut mowa tolki ab dziaŭzawach dy dziaŭzawach. Čaj narod nia majućy swajej dziaŭzawy paciarpieć ad niaščasćiau, čaj papadzie ŭ trudnyja abstawiny (a skolki-ż takich narodaŭ jość!), nicto ab im nie padumaje, nicto k jamu z pomačaj nia prydzie. Jak waźna mieć kożnamu narodu swaju dziaŭzawu!

Ameryka nijak nia choća pryznać Sawietaŭ, choć kolki hetaja nie starajuca. Tymbolš nia choćać bałšawikoŭ pusać u miežy swajej dziaŭzawy. Niadaŭna Maskwa zapapanawała amerykanskim kupcam utwaryć u Maskwie biuro, jakoje mieła-by na mecie raźwiwać prywatny handel miż Amerykaj i Sawietami i takoje-ż biuro ŭ Njujorku. Adnak kupcy amerykanskija stanoŭka admowilisia ad padobnaj kaminacyi, matywujucy tym, što taki pastupak nia byŭ-by zhoŭny z stanowiščam Amerykanskaha ŭradu.

U Partuhalii, krai, jaki lażyć na paŭdniowym zachodzie Eŭropy, nad Atlantykim akianam, uznialasia damowaja miacielića — niešta niby rewulucyja. Padrabiaznych wiestak pakul što niet.

U Sawieckaj Ukrainie, jak pišuć polskija hazety, silna pašyrajecca antysemitizm (nienawiść da Žydoŭ). Pryčyna taja, što bałšawiki addali wialikija kuski ŭkrainskich ziameł pad żydoŭskuju kalanizacyju.

### ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.!

ski. Widać było, što jon chacieŭ jašče niešta skazać, moża bołš waźnae, što lažała ciažaram na jaho dušy, ale razwažaŭ sam z saboju, ci warta žwierycca z hetym čužomuch čalawieku. Čuŭ ja i čytaŭ heta ŭ ry-sach jaho twary, u jaho wacach, u jaho nerwowych ruchach. Hladzieŭ na jaho i čakaŭ. Ale Alšeŭski maŭčau.

— Nu, a jaki dabor byŭ kursantaŭ, — pytaju ŭrešcie jaho, kab pierarwać henaje maŭčanie. — Ci achwotna wučyliŭsia našaje mowy Palaki?

— Et! Było, praŭda, kolki takich, što nawat dobra staralisia, ale rešta tolki nawučyliŭsia łajacca pa biełarusku i kłaścisia tak, što im pazadrościła-b nie adna wiaskowaja ciotka. Uzbahačywali swoj sloŭnik pierakručywańniem polskich sloŭ, jak naprykład, „bład” na „blud” i inš. Čto-b tam ad ich spadziawaŭsia bołšaha! Adnosna našych Biełarusau, to taksama nie pachwalisia. Padziłilisia jany na dźwie hrupy — biełastockija i paleskija. Z Wilenskaha wokrugu było dwuch i jany ničym asabliwym nie adznačalisia. Paleskija, ci „palešuki”, choć na papiery padalisia za Biełarusau, ale ŭwažali sabie bołš za ŭkraŭcaŭ, jak za Biełarusau. Biełaruskaje mowy nia znali, nia lubili jaje, i dawałasia jana im ciažka.

U adzinastaj wiečaram hasili lampy i treba było iści spać. Ale zasynali nia tak chutka. Nikatoryja ŭ pamiać paŭtarali lekcyi, inšyja wiali hutarku ab haspadarcy i chacie, druhija ab dzaŭčatach; Wołkowić — Palak paciašaŭ usich swaimi anekdocikami. Byŭ adnak čas, kali ŭsia hutarka abiar-tałasja tolki kala adnaho pytańnia — zredukujuć, ci nie zredukujuć. Urad ŭziaŭsia za naprawu skarbu, hazety trubili ab masawaj redukcyci, aharnuła i nas trywoha.

Pašla, praŭda, čutki ab redukcyci ŭcihli i kursy dabyli da kanca.

— Ale-ż jakaja niesprawidliwaść! Adarwać ludziej ad Bačkaŭščyny, ad rodnaje niwy i parašpichać ich pa ŭsich kutkoach Polšcy; zastawić našu wiosku biaz ludziej intelihiencyjnych, świadamych u paru našaha nacyjanalnaha prabudžeńnia!

— Što zrobiš! Nia ŭ tym, adnaka, bida, što prychozidca nam pracawać na ču-żych ludziej, na čužoŭ staroncy. Horš toje, što za niaščasny kawalak chleba, katory dajuć nam n by z łaski, a katory nam pa prawu naležycca, my hatowy wyrakisia i swaje nacyjanalności i swajho pachod-žańnia! Niama ŭ nas pačućcia ŭlasnaje hodnaści, usich my baimsia, pierad každy-m žinajemsia. Sami žinajem swoj kark, kab na im wyhadniej było siadzieć druhim. Ciažka i stydna było mnie nia raz za swaich kalehaŭ. Zapapanawaŭ čtoś adnaho razu, kab wypisać sabie biełaruskuju haeztu, samuju spakojnuju. Jak-ža-ż zatrapiat-lisia ŭsie, jak zamachali rukami! „Barani Boža! Pahubim siabie!” U druhi raz, pierad Kaladami, zdajecca, toj самы kaleha, ad-zi-ny świadamy i ščyry Biełarus, padaŭ projekt sabrać hrošy na światočny padarak dla dzieci-ey u biełaruskim prytku ŭ Wilni.

„Tsss... načalstwa čuje! I skarej ad strachu ŭsie zatykali wošy i ŭciakali z sali, kab nawat nia čuć hetkich „prastupnych” sloŭ. Kaleki my ŭsie, žabraki ducham!

Sunnaja razwažaŭni i pesymizm Alšeŭskaha strywožyŭ i mianie. Čuŭ ja potrebu paciešyć jaho, razahnać niewiasiołyja dumki.

— Ale nie zapiarečycie tamu, što i siarod Biełarusau jość ludzi idejnyja, ludzi wyprabawanyja, čwiordyja i niepadkupnyja.

— Jość, a jak-ža. Inačaj nas daŭna ŭžo prahlynuliŭ našyja worahi. Heta ludzi ab šyrejšym ad našaha światapahladzie. Žywie ŭ ich pamiać ab slaŭnych minulych dniah našaj Bačkaŭščyny; kachajuć jany swoj narod, jaho mowu, jaho tradycy i abyčai. Zmahajucca jany za lepszuju dla nas budu-čynu, a ŭ tym zmahańni krepnuć i hartu-jucca ich siły. Jany to i ŭžadajuć nowaje pakaleńnie, lepszaje i świadamiejšaje ad nas. Bo što my? — Rašli i hadawalisia my na čužoŭ kultury, zatruili našu dušu jadam nienawiści i pahardy da ŭsiaho našaha, rodnaha, swojskaha, wychawali nas na wiečnych nia-wolnikaŭ, wiečnych raboŭ.

Pa inšych staronkach narodny wučy-

ciel — heta apora i fundament hramadzka-ha žyćcia, a my-Biełarusy, u celaj swajoj ma-sie staim na baku ŭ nacyjanalnym adra-džeńni, pryhladajemsia tolki, załažyŭšy ruki ŭ kišeni. Tyja, što pašli na polskuju službu — jany ŭžo badaj zhubleny dla Bačkaŭščyny; tyja, što siadziać biez pasady, spadziajucca jašče kališ atrymać jaje i dzieła taho ba-jacca papsuć swaju „apiniju”, idučy razam z narodam. Ech ty žyćcio naša, žyćcio! Za kawalak chleba musiš dušu pradaci! Nia ŭmiejem my ŭziać swoj los u swaje ruki; niama ŭ nas adwahi pawiaruć kalaso žyć-cia ŭ druhi bok, sarwać z siabie staryja, zaržaŭlenyja łancuhi. I sił-by chwaciła. Ale što-ż, kali my žabraki ducham, tak, žabra-ki ducham!

Pačyrwanieŭ uwieś, kropki potu wystupi-li na twary, wočy bliščeli niejkim dziu-nym ahniom.

Biedny Alšeŭski! Jon sam, jak widać, śmat mučyŭsia i śmat ciarpieŭ ad swajho biazsilla, zadychaŭsia ŭ dušnaj atmosfery, rwaŭsia na prastor, ale nia widzieŭ dla sia-bie wychadu. Biedny!..

— A ci nia byŭ z wami na kursach Ba-łocki z Padhajnikaŭ?

— Bałocki? Juljan? Jak-ža-ż, byŭ! To wy jaho znajecie?

— Čamu nie! Jašče pierad wajnoj znaŭ. Ich falwarak znachodzicca kala samaj stan-cyi, dzie ja ŭsiadaju. Falwarak dobry, ziam-la dobraja, żywuć bahata.

— Skažecie! Tak značycca heta praŭ-da! A ja, pryznacca, nie dawaŭ wiery. Dy i ŭsie my ličyli jaho za najbiadniejšaha z nas. Kali zapisywali, čto z nas maje kolki ziamli, jon zdajecca, padaŭ, što nia maje ničoha. Pašla, dawiedaŭšysia ab fal-warku, nasieli my na jaho, dzieła čaho jon ŭhaŭ. A jon tałkawaŭsia tym, što hena ziam-la nie jaho, a bačkawa. Hetak biarućy, usie my biezziamielnyja, bo nicto z nas ŭlasnaje ziamli jašče nie nabyŭ. Juljan Ba-łocki — heta najlepšaja ilustracyja da našaj siańniašniaj hutarki! Woś typ nie padch-wačany jašče piarom piśmieńnika, typ, ka-tory zajmieć z časam swajo miejsca ŭ li-

teratury. Jak jon ucisnuŭsia na kursy, nia skončyŭšy seminaru, nia majućy wymaha-nych kwalifikacyjaŭ, kali tak śmat było ad-kinuta lepšych kandydataŭ? — dla nas zasta-łosia tajnicaj. Wučyŭsia jon drenna, kursaŭ nia skončyŭ, ale pasadu atrymaŭ. I ja pier-akanany, što my ŭsie možam lohka wyla-cieć z miejsc, ale jon utrymajecca.

— Čamu tak?

— A čto jaho wiedaje! Umieje jon prasić, dakućać, plakać, žabrawać. Nia kož-ny na heta zdatny. Brakawała jamu trocha ŭ haławie — heta praŭda; ale dzie jšo ab hrošy, ab jaho ŭlasnyja intaresy, tam jon byŭ mudrejšy ad nas usich. Nia raz sam jon kazaŭ ab sabie: „nia dumajcie wy, što ja taki durny, jak wam zdajecca”. Musieli z hetym zhadzicca.

Dźwiery sa świstam adčynilisia i ŭwaj-šoŭ kanduktar.

— Bilety! Prawieryŭ bilety i pašoŭ dalej.

Dyk woś, jaki heny waš Bałocki — za-končyŭ apawiadańnie Alšeŭski.

— Praŭda. Cikawaja indywiduálnaść.

— Indywiduálnaść, kažacie? Nie, heta nie indywiduálnaść, heta typ i typ wielmi raspaŭsiudžany siarod nas, Biełarusau. Na našym kursie było kolki takich Bałockich, nia lepšych ad wašaha znajomaha. Nia mie-li ŭ žyćci inšych potreb, jak tolki hrošy, nia mieli inšaje mety, jak zbirańnie hrošaŭ. Im by tolki čužymi rukami žar zahrabuć. A patrabuj ad ich jakoha čynu, patrabuj ad ich hrošaŭ na hramadzkija sprawy — jany zaraz u kutok. Podleńkija dušy!

Dy ab hetym možna było-b hawaryć aź da samaje ranićy, ale ŭžo Lida.

Ciahnik źmienšyŭ chod. Jak wužaka prašližiwaŭsia pamiž ustaŭlenych na linijach čyrownych tawarnych wahonaŭ i za chwili-nu zatrymaŭsia pierad jasna aświetlonym wak-załam.

— Lida. Dwaccać minut!

— Harbata, limanada, pamarančy!..

Škada mnie było razstawacca z Alšeŭ-skim. Śmat cikawaha pačuŭ-by peunie jašče, ale musiŭ raźwitacca i wylezić z wahonu.



## Roznyja nawiny.

Śpiakota, bura, hrad... Saprądy sioletniaja pahoda jakby zażziałasia proci ludziej... Amal što nima dnia, kab nia čuwać było ab niejkim nowym niaščaci. Niadaŭna iznoŭ praniaŭlasia bura nad Niamieččynaj, nad zachadam Polšcy i častkaj Čechii. U Amerycy-ž trywajuć wialikija śpiakoty; śmat ludziej ad ich pamiora. U paŭdniowaj Francyi śpiakoty padychodzili da niabywaŭaj wyšyni. Pa miestach ludzi načujuć pa wulicach, placach i sadoch. U niekatorych miascowaściach paśla śpiakoty nastupili bury z hradam. Možno spadziawacca, što sioletni hod budzie wielmi ciężkim, bo hetki stan pahody strašenna niščyć uradźai.

**Piaćdziesiąt tysięcy prakazanych u Meksyku (Ameryka).** Pryčyny paŭreńnia chwaroby treba šukać u sučasnych abstawnach żyćcia ŭ Meksyku, dzie z pryčyny damowych wojnaŭ i baławicka-masonskaha pierawrotu kulturnyja warunki żyćcia silna abniżyli.

U Palestynie kala Miortwaha mora zahledžany byŭ husty dym, jaki išoŭ z ziamli. Spačatku dumali, što adnawiaŭsia doŭha pahasy wulkan. Akazaŭsia adnak, što ad niadaŭnaha trasieńnia ziamli parabilisia roznyja ziamnyja šczyliny, z jakich ciapier wychodzjać ziamnyja hazy, padobnyja da dymu.

**Jašče adno trasieńnie ziamli** było zanatawana Wienskaj abserwatoryjaj 25 h. lipnia. Centr trasieńnia ziamli znachodzicca ŭ Sławacžynie.

**Padatak ad niežanatyh** istnuje ŭ Italii ad letaŭniaha hodu. Kožny mužczyŭna, jaki maje 25 hadoŭ i jość niežanaty, płacić padatak. Za sioletni hod z hetaha padatku sabraŭlasia kala milijona dalaraŭ tolki z adnaho miesta Milonu.

## Praŭnyja parady.

B. Rymšu.

**Pytańnie.** Moj bačka pamior u 1905 h., a brat — 1907 h. Brat byŭ žanaty i mieŭ 2 dački. Staršaja dačka ŭžo pa śmierci brata wyšla zamuż i ja daŭ jej dobry pasah, a małodšaja wajnoj pamiora. Ciapier staršaja siasra choča adabrać ad mianie ziamlu. Ci moža?

**Adkaz.** Kali ŭ wašaj staranie istnuje zwyčaj, što wypasažanaja siasra tracić prawa da ziamli, to nia moža. U praciŭnym wypadku jana maje prawa da adnoj siomaj častki ziamli, katoraja prypadała b pamioršaj siastry, i to tolki tahdy, kali ad śmierci siastry nie prajšo 10 hadoŭ. Da rešty ziamli jana prawa nia maje, bo zajšła daŭnaść.

Niawiedamamu.

**Pytańnie.** Pawiatowy starasta ŭ 1926 h. aštrafawaŭ majho brata na 15 złotych. Brat wyjechaŭ u Ameryku. Ci mohuć syškiwać hetyja hrošy ad matki i bratoŭ?

**Adkaz.** Nia mohuć.

J. Karumanu.

**Pytańnie.** Chaču jechać u Ryhu da swajej ciotki. Jak atrymać pašpart zahraničny i kolki jon kaštuje?

**Adkaz.** Žwiarniećsia da pawiatowaha starasty. Pašpart zahraničny kaštuje 500 zł.

## Naša Pošta.

U l. H. z Palesia: Damahacca padzielu možna razam usim i možna paasobku. Sprawu treba padawać u Sud Pakoju. Dzieła taho, što ziamla nie padzielana, paciahuć brata da adkozaŭcia Wam nia idasca. Prošby Wašaj ab prysylycy formy padańnia spoŭnić nia moža.

Wučniu W. B. H. Kali Wy jašče nia poŭnaletni, dyk ničoŭha nia zrobiecie.

A. Kałodka: Ab wyjeździe ŭ Ameryku tymčasam nia wiedama. Jak tolki atrymajućsia wieŭki, z Instytutu Haspadarki i Kultury napišuć, chto moža tudy pojechać.

Sławianinu: Korespondencyju drukujem. Zalejku Lawonu: Z korespondencyi skarystajem, z „Letniaha Wiečara“ — nie; „Kw. Paparaci“ nie nadrukawali, bo ŭ toj čas nia było miesca; ciapier-ža pozna j nie na časie.

Alsawamu Janku: z korespondencyi skarystajem; ab sprawie ŭstupieńnia ŭ Wil. Biel. Himnaziju napišycie da jaje (Wilno, Gimn. Białoruskie, Ostrobramska Nr. 9) i paprasicie ab padrobnym wyjaśnieniu patrebnych dla Was pytańniaŭ.

Ja ŭchucie: piśma nie nadrukujem; paradyć Wam u biadzie nia zmożam; možam wyrazić tolki spačuwańnie; kab wysłany byli kniżki, treba Wam paprasić ab hetym kniżarniu „Pahonia“ (Wilno, Zawalna 7).

Kurcewiču Balesławu: Praŭnuju paradu pierasylajem piśmom razam z siabroŭskim biletam i deklaracyjami BChD.

Durejku M. z Narot: wysylku hazety Wam nia spynili; damahajciesia na poście; Nr. 18, 19, 20 „Biel. Krynicy“, kali znajdziem, wyśle. Bilet partyjny BChD. wyśle.

Balcewiču z Ašmiany: prośbu spaŭniajem. Malceŭskamu Jazepu: z pryslanaha artykułu pastarajemsia skarystać.

Bžostoušskamu z Bielastoku: ciešymsia, što Wy stali ščyrym čytačom „B Krynicy“; patrebnija kniżki wypišycie z knižarni „Pahonia“ (Wilno, Zawalna 7).

Niedalokamu Druhu: korespondencyju da hetaha času nie žmiašcili, bo nia było miesca; pastarajemsia žmiašcić u nastupnym numary „Biel. Krynicy“.

Pasyłajem „B. Krynicu“ z 1-ha žniŭnia: Makiewiču A. Babaču A. Lenieŭskamu A.

Atrymana ad: Hryha St. — 4 zł.; Makiewiča Winc. — 2 zł.; padziaka, hazetu pasyłajem.

# DA NAS PIŠUĆ.

PAČYNAJECCA.

**Žodziki, Wialejskaha paw.** Jašče da hetaha času Bielarusy ŭ Žodziskach ab swaim probašču Droniču ničoŭha drennaha nie skazali, naadwarot, pamima taho, što ŭ kaściele ničoŭha nadzwyčajnaha nie atrymali ŭ biel. mowie, bo nawat procesii skasawaŭ, biez katoraj nabaženstwa ŭ kaściele bywaje jakby nia celaje, — mieli za praŭdziwaha pastyra katalickaj parachwii, dla katoraha nima ni Bielarusau ni Palakoŭ, a tolki kataliki, dla katoraha nijakaja mowa nia moža być horšaj; choć ks. probašč bolš i siabrawaŭ z panami, peŭniež Palakami, ale i z Bielarusami taksama časami račyŭ pahutaryć. Ale woś ciapier ks. Dronič pakazaŭ blizu atkryta, jakija prawodzić dumki. Ciapier wiadać, što ŭžo Palaki i ŭsio polskaje jamu jość milejšaje. 10 lipnia ŭ Niestaniškach na feście, choć susim wyrazna i nie skazaŭ ničoŭha proci Bielarusau, ale nia treba było nať i dumać, kab paznać, što jon dahawarywaŭsia prociŭ biel. mowy ŭ kaściele Žodziskym, prociŭ taho, što Bielarusy stojka swajo rodnaje abstajajuć. Nikoli nie spadziawalisia, što ad ks. Droniča pačuŭem takija słowy, jak „poganie, wam nie treba kościoła, u was na pierwszym miejscu nie Bóg, ale nacjonalność, mowa; wy nie słuchacie księży i Arcybiskupa, a słuchacie, co piśe jakaś tam brudna gazетка; dla was Arcybiskup kazaŭ kościoły zamykać!“ i h. d. Hetak hawaryŭ, uspaminajuć Žodziki. Chto-b nia chajby zakidaŭ nacyanalnaść, ale tolki nie Palaki, katoryja ŭsiudy chočać pakazać swaju nacyanalnaść. A Bielarusy kamu nakidaliŭ z swajej nacyanalnaści? Jany tolki abstajajuć, što im należycca prawam Boskim i ludzkim! B.

ŠYRYCCA BIEŁARUSKAJA DUMKA.

**w. Harni, Lidzkaha paw.** U nas biel. ruskaje żyćcio pašlo šyrokaŭ darohaj. Dahetel, praŭda, Lidčyna ŭ żyćci biel. ruskim miela niejki čmiany wyhlad. Našy ludzi zadawaliŭsia dahetel abo z „Wyzwaleńniem“ ci „Niežaležnym chłopam“, abo nať zbližalisia z „Pepeesami“. Zatoje ciapier — kudy tam! Žyćcio biel. ruskaje pajšo inšaj darohaj. Sialanie našy spatkalisia z dumkaj Biel. ruskaj Chryścijanskaj Demokracji. Jany za dumku hetu chapilisia nie na žarty i dzieła hetaha zacikaŭleńnie biel. ruskim żyćciom paplyło šyroka nia tolki ŭ našaj wioscy, ale i pa dalejšych wioskach kruhom Lidy. A što heta praŭda, dyk pierakanać nas moža toj fakt, što ŭ nas ludzi nadta-ž achwotna čytajuć hazetu „Biel. ruskuju Krynicu“. Hazeta heta na ŭsie baki ŭ nas šyrycca abnimajuć dumki i sercy biel. ruskich sialan. Kali pošta, abo hmina nieakuratna daruča jaki numar hetaj hazety, sialanie tady nadta-ž wyčuwaŭ heta i krapčej damahajuca swajej hazety.

Dyk šyrysia-ž ty biel. ruskaja dumka ŭ našym kutku! Krapci-ž ty ludcaŭ našych zdarowym biel. ruskim ducham. Daloka ŭ pierad papchni-ž ty ludziej našych da samastojnaha biel. ruskaha żyćcia, jak u ichnych chatkach, tak i ŭ hramadzkich adnosinach. Paŭluk Žmitrowič.

„NIEODPOWIEDNI“.

**w. Šalteni, Brasłaŭskaha paw.** U nas jość chłapiec, choć jon Bielarus i čysty mužyczok, ale ličyć siabie „Palakom“ — ślachcicem. Swaich susiedziaŭ jon ličyć „chamami“, što jany jamu na jahonyja zapytaŭni polskija adkazy dajuć pabiel. rusku.

Cikawija jahonyja adnosiny da moładzi wiaskowaj; jon na wiečarach sa swajej wioski dziaŭčať susim nie paważaje, aproč adnej, katoraja nazywajecca „kapielušata“.

Hety chłapiec, katoraha pa imianu nazywać tut nia warta, bo jon ŭžo atrymaŭ ahułny nazoŭ ad usich „nieodpowiedna“, zachacieŭ ślachciankam stacca „adpawiednym“, kupajuć im cukierki. Ale woś biada! Nima hrošy. Dyk trapiŭ raz u susiedzki świran u nočy pa jaćmieniu. Ale nie ŭdałosia „pazyčyć“. Haspadar jaho zlawiŭ niasučaha sa świra 1½ puda jaćmieniu — i pry świedkach.

Niadaŭna jon u Brasławie ŭ Sudzie byŭ zasieŭšy na ławie abwinawačanych i pa pakazaŭni świedkaŭ, Sud zasudziŭ jaho na 1 miesiac wastrohu za pakražu hena- ha jaćmieniu.

Ciapier jon płaca, što praz ślachcianak prydziecca pasiadzieć 1 miesiac u wastrozie i stacca „nieadpawiednym“ dla ŭsich.

„A. i B.“

PALICYJA ROBIĆ BIEŁARUSKUJU RABOTU.

**Ławaryški, kala Wilni.** Adamčucki hurtok Biel. Inst. Haspad. i Kultury 26-VI s. h. u Ławaryškach ładziŭ wiečarynu-spektakl. Stawili „Wybary staršyni“ i „Čort i Baba“ Hladzielnikaŭ było śmat. Pierad raspačacim ihry sceničnych tworaŭ hramadzanin J. Paźniak sa sceny ŭ karotkich słowach pajaśniŭ hladzielnikom ab sensie sceničnych tworaŭ „Wybary staršyni“ i „Čort i Baba“ i pawiedamiŭ, što pa za-

kančeŭni pradstaŭleńnia miascowy chor prapijaje try biel. ruskija ludowyja pieśni. Sceničnyja twory, nie zwažajuć, što arty- sty znachodzilisia blizu pieršy raz na scenie, wykany byli dobra. Bačuć wykanaŭnie rolaŭ, ład i arhanizacyjnju dyscyplinu, sapraŭdy treba ciešycca.

Nie mahu prajści moŭčki, kab nia wyrazić publična padziaki hramadzaninu L. Stefanowiču, staršamu wiekam siarod moładzi, za kulturnuju pracu. Pa zakančeŭni pradstaŭleńnia miascowy p. kaman- dant palicyi praz swajho paduładnaha pastarunkowaha zabaranio pijać biel. ruskija ludowyja pieśni, bo nia było hetaha hr. J. Paźniak sa sceny pawiedamiŭ hladzielnikaŭ ab pryčynach, dzieła jakich nia moža chor pijać skazanych wyżej pieśniaŭ. I tady pačalasia siarod hladzielnikaŭ abureńnie na kaman- danta, a najbolš aburyłasia na kaman- danta adna prysutnaja pani Polka, katoraja anijak nie mahła zhadzicca z tym, što polskaja palicyja dy zabaranila dla Biel. rusau śpiewać pieśni, uściłać paŭtara- juć: „toż tak robili tylko Moskałe nad Polakami, i jak to może być, żeby tera Polacy będąc wolnymi wstąpili w ślady Rosjan i przyciesniali by swoich braci Białorusinów“.

Dyk tut p. kaman- dant prosta pamoh z adnaho boku biel. ruskaj sprawie, bo chto-ž moža lepiej patrapić pierakanać ludziej padobnych da henaj paniački, jak nia naś p. kaman- dant!

Wiečaryna naahŭ prajšla wielmi do- bra, cicha, spakojna, zusiŭm pa ludzku.

Pažadana, kab padobnyja wiečaryny ładzilisia čaściej. J. D.

NIE DAHAWARYLIŚIA.

**Kamai, Świancianskaha paw.** Nie ad- bylisia ŭ nas wybary ŭ hminnuju radu, jak ludzi haworać „paludźku“. A hetamu ŭsia- mu winoj — ludzkaja ciemnota, sapsućcie.

U dzień 26-VI s. h. adbywalisia wyba- ry ŭ hminnuju radu. Radnych treba 12 čał. Wybrali z každej hramady pa 2 čał., z 12 hramad — 24 asoby. Hminny wybarčy ka- mitet, widziać, što chočyć naradzicca nia rada, a „zdrada“, na mocy art. 18 dabawiŭ na 2-ch śpiskach niekalki intelihiencyjnych asob, pamiż katorymi byŭ miascowy ks. probašč i druhija. Wybary na heta abury- lisia i mocna pratestawali. Kamitet tady adkazaŭ im, što wy sabie na tyja śpiski nie hałasujcie, katoryja my wywiesili, a hałasujcie na swaje № 1 i 2, katoryja wy wy- stawili. Dyk ničoŭha nia možna było zrabić. A ja znaju dobra, što kab byli takija ŭ hm. radzie, jak naś probašč, dyk rada zdaleaby lepiej pawiaści hminnuju haspadarku pa jaje praŭdziwaj darozie. Biel. rus.

CIAŻKAJA PRACA.

**Daniušawa, Wialejskaha pawietu.** Ciaz- kaja praca našych biel. ruskich arhanizacy- jaŭ. Usie ich kulturna-praświetnyja imknieńi pamima prawoi znachodzjać pa swajej da- rozie śmat pieraškody a to i saŭsim spynia- jucca roznyimi niahodnymi cywilizawanych ludziej sposabami. Ale najciażej prychozic- ca hurtku Instytutu ŭ Daniušawie, jakomu ad času swajho istnawańnia, pamima wialikaj enerhii i starańniaŭ z boku siabroŭ hurtka, udałosia zładzić tolki 2 (dwie) biel. ruskija wiečaryny-spektakli (i to Staro- stwa pawzaleńniaŭ aficyjalnych nia prysłała, a pazwalała telefanična), a rešta starańniaŭ pašli na marna, bo naša Starostwa „deli- katna“ nie dawała pawzaleńniaŭ susim biez- padstaŭna, damahajućsia bolejš farmalna- ściaŭ, jak heta padaje instrukcyja Instytutu. Pry hetym nasuwajuca myśli, ci nia „ūt- knuła“ tut „Koła Mł. Polsk.“ swaje „try hrošy“? Treba wiedać, što heta „Koła“ rabiła bajkot biel. ruskaj wiečaryny, ładziać ŭ toj samy dzień (na Jurje) polskaje pra- dstaŭleńnie.

Da hetaj pary my dumali, što tolki na- šaje Wialejskaje Starostwa, kab padtrymać „Koła“ i ichnuju „polskaść“ u Daniušawie, stawić nam pieraškody. Aż i Ašmianskaje Starostwa zrabiła toje samaje — tolki ŭ „de- likatnišy“ sposab.

Naś hurtok chacieŭ zładzić 12 lipnia (na prawasłaŭnaje Piotro) biel. ruskuju spektakl-wiečarynu ŭ w. Rybakach (Ašmian- ski paw.), dzieła čaho adzin z siabroŭ adu- mysłowa waziŭ u Ašm. Starostwa zajawu, kab atrymać pawzaleńnie. U Starostwie ska- zali przyhataŭlaca i što pawzaleńnie prydzie pochtaj.

Ale wyšla jnačaj. Usio było przyhata- wana (wiedama nie z małymi stratami). U aźnačany čas i miesca wiečaryny ludziej sabrałosia śmat. Adna pieraškoda: nia było pryslanaha na čas pawzaleńnia. Pryšłosia telefawać. Adkazała Starostwa, što pawza- leńnie „wysłane“. Ale „wysłane“ i pryne- siena było palicyjaj tady, kali ŭžo publika praz doŭhi čas čakańnia na jaho razyjšła- sia. Takim čynam wiečaryna nie adbyłasia. Dumka Starostwa, kab pieraškodzić

wiečarynie, ździeŭniłasia. Dyk ciż nia ździek nad nami! Hdzie-ž sprawiadiwaść?!!

Usio heta padaju da wiedama, kab znała paważanaje hramadzanstwa, jak ciaz- ka nam pracawać, spatykajuć z usich ba- koŭ pieraškody. Ale my nie apuścim ruk!

My mochna wierym, što pryjdzie toj čas, kali nad našaj harotnaj staronkaj zaświecić soniejka sprawiadiwaść, puskajuć na ziam- lu pramieŭni roŭnaści, zhody i braterstwa! Sławianin.

## Z Wilni.

**Prezydentam m. Wilni** wybrany adwa- kat Jazep Folejewski, jaki nia tak jašče daŭna pa śmierci s. p. Wimbara, byŭ wybrany Kamisaram Uradu na m. Wilniu.

**Pamiatnik D-ru Basanowiču**, na ma- hilkach Rosa dumajuć pastawić Wilenskija Litoŭcy. Dzieła hetaha arhanizawaŭsia adumysłowy Kamitet, u jaki ŭwaŭšli wydatniejšija litoŭskaj dziejaćcy. Kamitet u hetaj sprawie wydaŭ da hramadzanstwa pryhožuju adzowu, žmieščenuju ŭ litoŭskich ha- zetach.

**Litoŭskaja delehacyja** ad praświenaha T-wa „Rytas“ niadaŭna byla ŭ Ministra Ašwiety, ja- komu pradstawiła ciazkoje palaženie litoŭskaj ško- ly ŭ Wilensčynie i swaje pažadani. Ministar, j- k pišuć litoŭskija hazety, adnioŭsia da sprawy litoŭ- skaj ašwiety pryčilna.

## Kutok śmiechu.

Dobre serce.

— Padumajcie sabie, dziadźka Janka pierapraŭlajućsia praz rečku patanuŭ ra- zam z ciałom.

— Treba-ž zdarycca takomu niaščaci! Takaje pryhožaje cialo! Heta-ž z jaho jaki dobry wyras-by byk!

Razumnaje dziatka.

— Kab mama byla mnoj, a ja ma- maj, to wiedaješ, što ja zaraz zraziubŭ?

— A što?

— Prynios-by zaraz mamie miodu stolki, što i źjeści nie mahła-b.

Našy dzieťki.

— Idzicie dzieťki spać — kaža macy wy- birajućsia sama na wiečarynu; — bačycie, užo kurčatki ŭsie spać pašli!

— Jano, mama, tak, ale z kurčatkami pašla spać i kuryca.

— Jak Wam, panočku, zdajecca, čamu „Naša Praŭda“ tolki swoj Nacyjanalny Ka- mitet nazywaje praŭdziwym?

— Woś niedahadliwy! Praŭdziwy, bo žjaŭlajecca padhałoskam „Našaj Praŭdy“!

Nu, a što wy dumajecie ab hetym Ka- mitecie?

— Dumaju, što tam stolki praŭdziwa- ści, kolki ŭ „Našaj Praŭdzie“ praŭdy!

## Ad Hałoŭnaje Uprawy T-wa Biela- ruskaje Školy.

Hr. hr. wučyciali biel. ruskich himna- zijaŭ pawiedamlajuca, što zaniatki na kur- sach u Radaškawičach dla zdabyćcia wučy- cielskich kwalifikacyjaŭ pačnucca ŭ aŭtorak 2 žniŭnia a 9 hadz. ranicy.

Prośba da ŭsich žjawicca na kursy biez spaźnieńnia.

Prezydyjum Hałoŭnaj Uprawy.

25. VII. 1927 h.

## Wilenskaja Biel. ruskaja Himnazija.

Adkryta pryjmo zajawaŭ u I, II, III, IV, V, VI klasu. U VII i VIII klasu mohuć być pryniaty tyja tolki, chto wučyŭsia ŭ in- ŭsch biel. ruskich himnazijach u adpawied- nych klasach.

Uwaha: Tyja wučni, jakija pažadajuć pierawiašcisia z inšych biel. ruskich himnazijaŭ, pavinny trymać ekza- mien z biel. ruskaje mowy, historyi i hieohrafii Biel. rusi ŭ abojmie pa- pieredniaj klasaŭ.

WIEK PASTUPAJUČYCH:

u I klasu pryjmajuca ad 9½ da 11½ hadoŭ, u koźnuju nastupnuju klasu adnym hodam starej.

USTUPNAJA PŁATA (za ekzamien).

U I kl. — 2 zł., u II kl. — 3 zł., u III kl. — 4 zł., u IV kl. — 5 zł., u V i VI kl. — 7 zł., u VII kl. — 10 zł. i u VIII kl. — 15 zł.

PŁATA ZA NAWUKU U PAUHOĐKI:

U I kl. — 20 zł., u 2 kl. — 30 zł., u III kl. — 40 zł., u IV kl. — 50 zł., u V kl. — 60 zł., u VI kl. — 70 zł., u VII kl. — 90 zł. i u VIII kl. — 110 zł.

Zajawy ab prymie možna składać u kancelaryi Himnazii štodnia ad 9 da 14 ha- dziny, abo prysyłać pa počcie, dałučajuć pačtowuju marku (20 hr.) na adkaz. Adras: Wilnia, wul. Wostrabramskaja № 9.

Z dokumentu treba pradstawić pry zajawie nastupnyja: ab naradžeńni, ab pa- piaredniaj adukacyi i pryščepie wospy.

Pry Himnazii majecca dla wučniaŭ internat (tolki dla chłapcoŭ). Płata za ut- rymańnie ŭ internacie budzie wyznačana paźniej.

Ab pačatku ŭstupnych ekzamienaŭ bu- dzie abwieščana asobna. Dyrekcyja